

POSTANOWIENIE

Dnia 24 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Renata Żywicka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Leszek Bielecki

SSN Agnieszka Żywicka

w sprawie z powództwa D.H.

przeciwko R. Spółce Akcyjnej w R.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Spółecznych w dniu 24 czerwca 2025 r.,

kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach

z dnia 21 marca 2003 r., sygn. akt III APa 6/03,

uchyla zaskarżony wyrok i umarza postępowanie.

Leszek Bielecki Renata Żywicka Agnieszka Żywicka

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 października 2002 r., IX P 263/01, Sąd Okręgowy w Gliwicach zasądził od pozwanego R. S.A w R. na rzecz powoda D.H. kwotę 2.690,72 zł z ustawowymi odsetkami tytułem dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych i pracę nocną, a w pozostałej części oddalił powództwo. Nadto Sąd zniósł wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego a koszty sądowe nakazał pobrać od pozwanej.

Sąd pierwszej instancji uznał, że pozwana wbrew obowiązkom wynikającym z art. 134 i 137 k.p. nie wypłaciła powodowi dodatków za pracę w godzinach nadliczbowych i w godzinach nocnych.

W pozostałym natomiast zakresie Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne. Bezzasadnym w szczególności było żądanie powoda wypłaty dodatków za pracę w godzinach nadliczbowych i nocnych ponad kwotę 2.690,72 zł oraz innych dodatków w oparciu o umowę między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Federalnej Niemiec o oddelegowaniu pracowników polskich przedsiębiorstw do realizacji umów o dzieło, sporządzoną w Bonn w dniu 31 stycznia 1990 r. (Dz.U. z 1994 r. Nr 98, poz. 474 ze zm.). Zdaniem Sądu pierwszej instancji umowa ta nie jest źródłem powszechnie obowiązującego prawa i nie zawiera przepisów prawa pracy w rozumieniu art. 18 k.p.

W ocenie Sądu Okręgowego bezzasadnym było również żądanie wynagrodzenia za sprzątanie hotelu w okresie od 1 sierpnia 1996 r. do 15 października 1996 r. oraz kwoty 100 DM tytułem zwrotu kosztów zjazdu i 33 DM tytułem diety zjazdowej oraz ekwiwalentu za urlop - należne z tego tytułu kwoty zostały bowiem powodowi wypłacone wraz z wcześniej otrzymanym wynagrodzeniem oraz dodatku szkodliwego i socjalnego roszczenie - gdyż powód nie wykazał aby jego praca odbywała się w warunkach szkodliwych.

Nie mogło również zostać uwzględnione żądanie powoda dotyczące odszkodowania za brak napojów chłodzących w okresie letnim ponieważ wykonywana przez niego praca nie miała miejsca w warunkach szczególnie uciążliwych w rozumieniu rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 maja 1996 r. w sprawie profilaktycznych posiłków i napojów (Dz.U. Nr 60, poz. 279). Ponadto zgodnie z § 8 tego rozporządzenia pracownikom nie przysługuje ekwiwalent pieniężny za napoje, stąd też zasądzenie ewentualnego odszkodowania zmierzałoby do obejścia wymienionego przepisu.

Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 21 marca 2003 r., III APa 6/03 oddalił apelację powoda oraz odrzucił apelację w zakresie pozostałych roszczeń.

Sąd drugiej instancji nie zgodził się z poglądem prezentowanym w apelacji, że umowa międzyrządowa z 31 stycznia 1990 r. kształtuje bezpośrednio prawa i obowiązki stron umowy o pracę zawieranej przez obywatela polskiego podejmującego pracę w polskim przedsiębiorstwie wykonującym pracę na terenie Niemiec. Źródłem powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej

są tylko ratyfikowane umowy międzynarodowe (art. 87 Konstytucji), zaś wskazana umowa międzyrządowa nie została ratyfikowana.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że nie budzi też wątpliwości zgodny zamiar stron potwierdzony podpisanymi umowami o pracę. W umowach tych strony uzgodniły wysokość wynagrodzenia i to w sposób odbiegający od wysokości stawek wynikających z niemieckich układów zbiorowych. O braku uzgodnień stron odnośnie wynagrodzenia według stawek niemieckich świadczy również stanowisko powoda reprezentowane w ramach niniejszego postępowania.

Odnośnie podniesionej w apelacji kwestii właściwości prawa miejscowego dla oceny umowy łączącej strony Sąd odwoławczy stwierdził, że przedstawiona w niej interpretacja pojęcia „przedsiębiorstwo” jest błędna. Przepis powołanego art. 33 p.p.m. mówi bowiem o przedsiębiorstwie pracodawcy a to miało siedzibę w Polsce, a nie w Niemczech.

Sąd drugiej instancji uznał ponadto, że dla wyniku postępowania apelacyjnego istotne znaczenie ma fakt, iż kwota wynagrodzenia wypłacona powodowi po doliczeniu dodatków za pracę w godzinach nadliczbowych w każdym miesiącu przewyższa wysokość pełnego wynagrodzenia wyliczonego zgodnie z umową z uwzględnieniem całego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych.

W kasacji od powyższego wyroku powód zarzucił naruszenie: 1. art. 2 Konstytucji RP oraz art. 3 k.c. w zw. z art. 300 k.p., poprzez zastosowanie z mocą wsteczną postanowień art. 87 Konstytucji RP w sytuacji gdy, umowa międzyrządowa z dnia 31 stycznia 1990 r. weszła w życie przed uchwaleniem Konstytucji RP, a ponadto w rozpoznawanej sprawie idzie o zastosowanie jej do stanu faktycznego zaistniałego pod rządami poprzednich przepisów konstytucyjnych; 2. Konwencji Wiedeńskiej o Prawie i Traktatów sporządzonej w Wiedniu w dniu 23 maja 1969 r. (Dz.U. Nr 74, poz. 439 z 1990 r.) poprzez nie zastosowanie jej postanowień w stosunku do określenia mocy obowiązującej umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Federalnej Niemiec o oddelegowaniu pracowników polskich przedsiębiorstw do realizacji umów o dzieło, sporządzonej w Bonn w dniu 31 stycznia 1990 r. (Dz.U. Nr 98, poz. 474 z 1994 r.) na gruncie obowiązującej ustawy konstytucyjnej z dnia

17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym (Dz.U. 1992 r. Nr 84, poz. 426); 3. art. 12, 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 kwietnia 2000 r. o umowach międzynarodowych (Dz.U. Nr 39, poz. 443 z 2000 r.), poprzez nie zastosowanie jej postanowień w stosunku do określenia mocy obowiązującej umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Federalnej Niemiec o oddelegowaniu pracowników polskich przedsiębiorstw do realizacji umów o dzieło, sporządzonej w Bonn w dniu 31 stycznia 1990 r. (Dz.U. Nr 98, poz. 474 z 1994 r.); 4. art. 65 k.c. w zw. z art. 300 k.p. oraz art. 32 ustawy Prawo Prywatne Międzynarodowe, poprzez zaniechanie dokonania wszechstronnej wykładni oświadczenia woli stron, w sytuacji gdy strony uzgodniły, że ich prawa i obowiązki regulować będzie umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Federalnej Niemiec o oddelegowaniu pracowników polskich przedsiębiorstw do realizacji umów o dzieło, sporządzonej w Bonn w dniu 31 stycznia 1990 r. (Dz.U. Nr 98, poz. 474 z 1994 r.); 5. art. 393 k.c. w zw. z art. 300 k.p., polegające na przyjęciu, że oświadczenie w którym pozwany zapewnia, że warunki pracy i płacy zatrudnionych przez niego w RFN pracowników odpowiadają porównywalnym pracownikom niemieckim” nie jest świadczeniem na rzecz osoby trzeciej; 6. art. 405 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez niezastosowanie ich postanowień w sytuacji, gdy wskutek podpisania z niemieckim urzędem pracy porozumienia odnośnie wyrażenia zgody na pracę na terenie Niemiec, w którym pozwany zapewnia, że “warunki pracy i płacy zatrudnionych przez nas w RFN pracowników odpowiadają porównywalnym pracownikom niemieckim”, pozwany uzyskał bez podstawy prawnej korzyść majątkową kosztem powoda polegającą na tym, że zawierając umowę o dzieło z firmą B. GmbH zawyżył wartość kontraktu wskazując, że wypłaca pracownikom wynagrodzenie wyższe od tego jakie faktycznie wypłacił powodowi i innym pracownikom; 7. art. 134 k.p., poprzez wyliczenie wynagrodzenia za godziny nadliczbowe bez uwzględnienia normalnego wynagrodzenia; 8. § 10 ust. 2 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie niektórych praw i obowiązków pracowników skierowanych do pracy za granicą w celu budownictwa eksportowego i usług związanych z eksportem (Dz.U. Nr 44, poz.

259 z póź. zm.), co przejawiało się nie zasądzeniem powodowi przysługującego mu ekwiwalentu pieniężnego za czas przepracowany ponad 42 godziny w tygodniu.

Mając powyższe na uwadze skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Rejonowy w Gliwicach postanowieniem z dnia 26.06.2003 roku w sprawie VII U 107/03 ogłosił upadłość R. S.A w R. i wyznaczył na syndyka J.T.

Sąd Najwyższy w oparciu o art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c. zawiesił postępowanie kasacyjne.

Pomimo niezbyt precyzyjnego sformułowania art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c. należy przyjąć, że w przepisie tym chodzi o ogłoszenie upadłości (a także wszczęcie wtórnego postępowania upadłościowego bądź postępowania restrukturyzacyjnego) „w stosunku do strony postępowania cywilnego”, o ile postępowanie to dotyczy mienia wchodzącego w skład masy upadłości (masy układowej, masy sanacyjnej) – zob. też P. Feliga [w:] System Prawa Handlowego, t. 6, Prawo restrukturyzacyjne i upadłościowe, red. A. Hrycaj, A. Jakubecki, A. Witosz, Warszawa 2020, s. 924.

Podnieść należy, że z treści przepisu art. 144 ust. 1 p.u. wynika, iż po ogłoszeniu upadłości postępowania sądowe, administracyjne lub sądownoadministracyjne dotyczące masy upadłości mogą być wszczęte i prowadzone wyłącznie przez syndyka albo przeciwko niemu. Postępowania te syndyk prowadzi na rzecz upadłego, lecz w imieniu własnym (art. 144 ust. 2 p.u.), co oznacza, że syndyk ma w postępowaniu cywilnym status strony. Jest on stroną w znaczeniu formalnym, stroną w znaczeniu materialnym pozostaje zaś upadły (zob. z wielu W. Broniewicz, Stanowisko syndyka upadłości w procesach z jego udziałem, PiP 1993/2, s. 41 i n.; szerzej na ten temat F. Feliga, Stanowisko prawne syndyka w procesie dotyczącym masy upadłości, Warszawa 2013, s. 119 i n.).

Zawieszenie postępowania cywilnego z powodu ogłoszenia upadłości strony służyć ma umożliwieniu syndykowi wstąpienia do procesu w miejsce upadłego, który utracił legitymację procesową. Podjęcie zawieszonego postępowania

następuje w chwilą ustalenia osoby pełniącej funkcję syndyka (art. 180 § 1 pkt 5 lit. b) z wyjątkiem określonym w art. 145 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe (Dz.U. z 2024 r., poz. 794 i 1222) - z chwilą ustalenia osoby pełniącej funkcję syndyka.

W świetle art. 145 p.u. postępowanie sądowe, administracyjne lub sądowo-administracyjne w sprawie wszczętej przeciwko upadłemu przed dniem ogłoszenia upadłości o wierzytelność, która podlega zgłoszeniu do masy upadłości, może być podjęte przeciwko syndykowi tylko w przypadku, gdy w postępowaniu upadłościowym wierzytelność ta po wyczerpaniu trybu określonego ustawą nie zostanie umieszczona na liście wierzytelności.

W niniejszej sprawie, jak wynika z odpisu pełnego Krajowego Rejestru Sądowego, pozwany został wykreślony z rejestru przedsiębiorców z dniem 10 listopada 2022 r., wpis uprawomocnił się 13 grudnia 2022 r. Z odpisu z KRS pozwanej spółki wynika, że utrata zdolności sądowej miała charakter bezsukcesyjny. W razie stwierdzenia braku następcy prawnego strony, która utraciła zdolność sądową, Sąd jest zobowiązany umorzyć postępowanie, a w każdym razie po upływie roku od daty postanowienia o zawieszeniu z tej przyczyny - art. 182 § 1 pkt 3 k.p.c.

Jak wynika z akt sprawy postępowanie przed Sądem Apelacyjnym toczyło się z udziałem strony pozwanej, która utraciła byt prawny w wyniku wykreślenia z rejestru przedsiębiorców KRS dopiero po wydaniu wyroku. Wyrok Sądu Apelacyjnego nie zapadł w warunkach nieważności postępowania - art. 379 pkt 2 k.p.c. (zob. też np. wyroki SN: z dnia 27 października 2004 r., III CK 305/03, "Głosa" 2006, nr 1, s. 7; z dnia 27 maja 2010 r., II PK 363/09, niepubl.).

Konsekwencją ujawnienia w postępowaniu kasacyjnym definitywnego braku ogólnego następcy prawnego powoda jest niedopuszczalność wyrokowania. Pierwotny nieusuwalny brak w zakresie zdolności sądowej prowadzi w postępowaniu pierwszoinstancyjnym do odrzucenia pozwu (art. 199 § 1 pkt 3 i § 2 k.p.c. w związku z art. 71 k.p.c.), natomiast nienaprawialna, następcza utrata zdolności sądowej uzasadnia umorzenie postępowania na podstawie art. 355 § 1 k.p.c.

Bezsukcesyjna utrata zdolności sądowej powoda wywołuje potrzebę umorzenia całego postępowania, ponieważ umorzenie postępowania kasacyjnego spowodowałoby uprawomocnienie się zaskarżonego orzeczenia Sądu drugiej instancji, które pozwany w kasacji kwestionował w całości. Nabywca wierzytelności powoda może natomiast odrębnie dochodzić swoich uprawnień.

Z przedstawionych przyczyn należało uchylić wyrok i umorzyć postępowanie w sprawie w oparciu o art. 386 § 3 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.

[l.T.]

[a.ł.]